

# Kontrowersje wokół Stirnerowskiej koncepcji wolności

## 1. Stirnerowska koncepcja wolności

Koncepcja wolności Maxa Stirnera powstała z jednej strony w opozycji do filozofii Hegla, z drugiej zaś była krytyką poglądów praktycznie całej lewicy heglowskiej, do której należał też Stirner. W swoim głównym dziele *Jedyny i jego własność* Stirner poddał krytyce pojęcie wolności negatywnej, czyli „wolności od”. Uznał, że tak rozumiana wolność nie jest wystarczająca do tego, by jednostka mogła siebie realizować. Zdaniem Stirnera wolność negatywna często budzi w jednostkach tęsknotę za wolnością absolutną. Tymczasem wolność absolutna nie istnieje, ponieważ nie można uwolnić się od wszystkiego<sup>1</sup>, np. nie można przestać oddychać lub skoczyć bezpiecznie z piętnastego piętra. Wolność absolutna jest więc jedynie pustym pojęciem. Stirner podkreślał również, że wolność jest zawsze dana jednostce przez coś zewnętrznego w stosunku do niej (jest dana przez państwo lub przez drugiego człowieka). Sprawia to, że wolna jednostka jest podległa w stosunku do tego, kto dał jej wolność. Zamiast pisać o wolności Stirner wprowadza w swoim dziele pojęcie Swojości. Swojość wyraża się przez chęć zdobycia tego wszystkiego, czego się pragnie. Jest to cała istota jednostki – Ja sam. Swojość nie jest przez nikogo dana, lecz zdobywa się ją samemu. Dzięki Swojości jednostka staje się Właścicielem tego, po co sięga i co ma Moc zdobyć. Różnica między wolnością a Swojością polega głównie na tym, że wolnym jest się od tego, czego się pożyto, a właścicielem jest się tego, co się posiada. Do wolności dąży się jak do pewnego ideału, a swoim własnym jest się zawsze, bez względu na wszelkie warunki<sup>2</sup>.

Aby lepiej zrozumieć pojęcie Swojości, warto poznać sposób, w jaki Stirner postrzegał jednostki. Zdaniem Stirnera wszyscy ludzie są egoistami. Jednakże większość ludzi to tzw. mimowolni egoiści, którzy żyją dla rozmaitych idei i racjonalizują swoje postępowanie, nie przyznając się do tego, że są egoistami. W swoim dziele Stirner postuluje, aby jednostki uświadomiły sobie swój egoizm i odrzuciły wszelkiego rodzaju *idées fixes*. *Idées fixes* są takimi ideami, które stały się dla człowieka świętością, przestały podlegać krytyce i podporządkowały sobie ludzi; są to np. idee: Boga, Człowieka, Moralności, Państwa, Dobra. Ślepe uleganie *idées fixes* jest fanatyzmem. Stirner świadomych egoistów nazywa Jedynymi, ze względu na to, że każda taka osoba jest niepowtarzalnym, śmiertelnym, amoralnym<sup>3</sup> i niewystawialnym „Ja”. Jedyny w swoim działaniu powinien kierować się wyłącznie osobistymi potrzebami i korzyściami. Stirner dopuszcza w tym miejscu nawet możliwość zabójstwa, o ile Jedyny sam sobie na nie pozwoli. Jedyny czyni sam z siebie punkt wyjścia, a mimowolni egoiści punktem wyjścia czynią zawsze coś poza sobą. W koncepcji Stirnera „Ja” staje się miarą wszechrzeczy. „Ja” decyduje również o tym, czym są pojęcia<sup>4</sup>. Warto zwrócić uwagę na stwierdzenie Stirnera, iż Jedyny rozwija się i realizuje siebie poza mową:

1 Por. M. Stirner, *Jedyny i jego własność*, przeł. J. i A. Gajlewiczowie, Warszawa 1995, s. 182–183.

2 Por. tamże, s. 184.

3 Słowa „amoralny” używam zgodnie z definicją pochodzącą z Encyklopedii filozofii pod red. T. Hondericha (przeł. J. Łoziński, Poznań 1998): „Terminu tego czasami używa się niewłaściwie na określenie skrajnej niemoralności czy znieprawienia, podczas gdy oznacza on b r a k zrozumienia jakichkolwiek standardów moralnych czy z a i n t e r e s o w a n i a n i m i [podkr. – K. R.]. W tym sensie amoralne są niemowlęta i bardzo małe dzieci, podczas gdy czegoś przeciwnego oczekuje się od dorosłych. Jeśli te są jednak amoralne, często dopuszczają się złych czynów, co daje okazję do wspomnianych na początku niejasności znaczeniowych”.

4 Por. M. Stirner, dz. cyt., s. 406.

W rzeczywistości i myśli posiadam tylko *jako człowiek*, gdyż jako Ja pozostaję *bezmyślny*. Ten, kto nie potrafi się wyzwolić od myśli, jest wyłącznie Człowiekiem, niewolnikiem mowy, tej ludzkiej konwencji, skarbnicy ludzkiej myśli. Mowa czy też „słowo” tyranizuje Nas najbardziej, albowiem wystawia przeciwko Nam całą armię *idéés fixes*. *Prześledź* choć raz swój proces myślenia, a zobaczysz, że posuwasz się do przodu jedynie dzięki temu, że cały czas pozostajesz bezmyślny i niemy<sup>5</sup>.

Jedyny nie żyje jednak w izolacji, lecz w społeczeństwie. Dlatego właśnie Stirner postuluje, żeby Jedyni zrzeszali się w dynamiczne, zmienne i nietrwałe Zrzeszenia Egoistów, które zawiązywałyby się dla osiągnięcia konkretnych celów. Zgodnie z koncepcją Stirnera każda jednostka, która przystąpiłaby do Zrzeszenia Egoistów, musiałaby zrzec się części swojej wolności. Zyskiwałaby jednak możliwość realizacji Swojości.

Tak więc Swojność charakteryzuje tylko te jednostki, które są Jedynymi. Wolności Jedyny może się zrzec. Swojność decyduje o tym, czy jednostka jest Jedynym. Jeśli jednostka utraci Swojność, na powrót stanie się mimowolnym egoistą.

## 2. Zarzuty wobec Stirnerowskiej koncepcji wolności

Ze względu na specyficzny język i formę recepcja dzieła Stirnera od samego początku nie była zbyt łatwa. Spotkała się ona z ostrą krytyką ze strony innych przedstawicieli lewicy heglowskiej. Przez jakiś czas o pracy tej zupełnie zapomniano. Natomiast na przełomie XIX i XX wieku poglądy Stirnera spotkały się z kolejną falą krytyki.

Jednym z pierwszych zarzutów, jaki można postawić, jest to, że Stirner błędnie zakłada w swojej koncepcji, iż wszyscy ludzie są egoistami. Po pierwsze dlatego, że pojawia się tu pewna sprzeczność. Najpierw Stirner stwierdza, że nie ma żadnych cech wspólnych dla ludzi jako takich, a następnie głosi, iż wszyscy są egoistami. Mimo tej antynomii współcześnie wydaje się, iż wiele argumentów przemawia za tym, że Stirner miał rację. Między innymi na gruncie współczesnej psychologii twierdzi się, że egoizm jest powszechną cechą ludzi, a tzw. zdrowy egoizm jest wręcz niezbędny do prawidłowego funkcjonowania. Po drugie, niektórzy oponenti Stirnera ze stwierdzenia, iż wszyscy ludzie są egoistami, wyciągali wnioski, że zdaniem Stirnera wszyscy ludzie są z natury źli. Taki zarzut mógłby być słuszny jedynie na gruncie esencjalizmu. Jednakże Stirner nie stwierdza nigdzie, że istnieje gatunkowa istota człowieka.

Esencjalistycznej koncepcji człowieka, przenoszącej spełnienie prawdziwego człowieczeństwa w przyszłość, Stirner przeciwstawia obraz jednostki – Jedynego, który wyraża „prawdę” swego bytu cielesno-duchowego w swych teraźniejszych przeżyciach, decyzjach, działaniach<sup>6</sup>.

W tym sensie Stirner niczego nie stwierdza na temat natury człowieka.

Drugi zarzut sformułowali m.in. Karl Löwith i Albert Camus. Twierdzili oni, że koncepcja Stirnera jest niemoralna; egoizm jest zły, a Jedyny na pewno byłby krwiożerczą bestią, która po trupach dąży do celu. Pierwszy z przywołanych wyżej autorów stwierdził: „Jedyny nie troszczy się o resztę świata, który jest daną mu do użytku własnością”<sup>7</sup>. Jedyny może się troszczyć o świat, ale faktycznie nie musi, gdyż nie jest to jego nakaz. W dziele Stirnera możemy przeczytać m.in.:

Również i Ja kocham ludzi, nie tylko jednostki, lecz każdego. Kocham ich, będąc świadom mego egoizmu; kocham, gdyż miłość mnie uszczęśliwia, gdyż kochać to rzecz naturalna; kocham, bo tak mi się podoba. Jednak „nakazu miłości” nie uznaję<sup>8</sup>.

5 Tamże, s. 416.

6 W. Gromczyński, *Egzystencjalistyczne interpretacje filozofii Stirnera*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 7 (236), s. 60.

7 K. Löwith, *Od Hegla do Nietzschego. Rewolucyjny przełom w myśli XIX wieku*, przeł. S. Gromadzki, Warszawa 2001, s. 133.

8 M. Stirner, dz. cyt., s. 349.

Gdzie świat wchodzi Mi w drogę – a wchodzi Mi w drogę wszędzie – tam go pożeram, by zaspokoić głód mego egoizmu. Nie jesteś dla Mnie niczym innym jak tylko strawą, tak jak i Ja jestem przez Ciebie spożywany i pochłaniany<sup>9</sup>.

Jedyny o tyle troszczy się o świat, o ile jest to zbieżne z jego interesem. Nie oznacza to jednak, że nie czyni tego w ogóle, jak sugerowali oponenti Stirnera. Camus stwierdza natomiast: „Jeśli nie chcemy umierać, musimy zabijać, żeby być Jedynymi”<sup>10</sup>; „Ale ogłosić prawomocność zbrodni to ogłosić mobilizację o wojnę Jedynych. Zabójstwo zbiegnie się więc z rodzajem samobójstwa kolektywnego”<sup>11</sup>.

Jedyny zawsze szacuje straty i korzyści swoich działań. Dlatego trudno sobie wyobrazić, że gdyby ktoś osobom, które czytają ten tekst, powiedział, że przestały obowiązywać jakiegokolwiek prawa i mogą robić, co chcą, to nagle osoby te zaczęłyby mordować wszystkich dookoła siebie. Raczej nic by się tak naprawdę nie zmieniło. To prawda, że Jedyny może być miły, ale może też kogoś zabić. Może zrobić wszystko to, na co się poważy. Stirner jest bardzo konsekwentny w swojej koncepcji. Pisząc o miłości, stwierdza m.in.:

Wręcz przeciwnie, z radością dostarczę mu niezliczonych przyjemności i niejednej rzeczy mogę sobie odmówić, by jemu sprawić jeszcze większą radość, a to, co dla Mnie – poza nim – najdroższe, dla niego narażę na szwank: me życie, mój dobrobyt, moją wolność. [...] Lecz Siebie, Siebie samego jednak nie poświęcę i pozostając egoistą, będę się nim cieszył<sup>12</sup>.

Jedyny może więc zrzec się wolności, a nawet poświęcić swoje życie, ale tylko wtedy, gdy wypływa to z niego samego, gdy „Ja” tego chce dla Siebie. Z tego samego powodu Jedyny może też zabić. Wiesław Gromczyński zwrócił uwagę, że jedną z postaw, jakie może przyjąć Jedyny, jest „burżuazyjny konformizm, zachowanie potulnego jagnięcia”<sup>13</sup>.

Co ciekawe, często zarzuca się Stirnerowi solipsyzm. Jednakże Stirner w żadnym miejscu nie twierdzi, że nic poza Jedynym nie istnieje. Nie neguje on wcale istnienia innych ludzi (postuluje zrzeszanie się), nie neguje istnienia państwa (w jego obrębie, dla własnej korzyści, można je wykorzystywać), lecz jedynie zwraca nam uwagę, że pojęcia, które stały się *idées fixes*, zawładnęły naszym życiem. Gromczyński w swoim artykule zauważa:

Jedyny Stirnera potrzebuje do swej ekspansji świata zewnętrznego, dóbr materialnych, innych ludzi, kultury, historii. Historia, której podmiotem był dotychczas Absolut: Bóg, heglowska Idea lub Człowieczeństwo, ma teraz, wedle Stirnera, ulec przekształceniu w moją historię prywatną, będącą instrumentem mych egoistycznych dążeń. Egoizm Jedynego nie jest tylko zjawiskiem immanentnym indywidualnej świadomości. Urzeczywistnia się on w „relacji do...”, w relacji do tego, co wykracza poza czystą świadomość jednostki. Jest działaniem zwróconym ku światu zewnętrznemu<sup>14</sup>.

Stirnerowi zarzuca się często, że jest nihilistą. A nawet zarzuca mu się nihilizm na kilku płaszczyznach, m.in. ontologicznej, gdy – tak jak Camus – stwierdza się, że w koncepcji Stirnera istnieje wyłącznie Ni-cosć, z której wyłania się Jedyny<sup>15</sup>, lub – jak Ewa Starzyńska-Kościszko – zarzuca się Stirnerowi nihilizm

9 Tamże, s. 356.

10 A. Camus, *Człowiek zbuntowany*, przeł. J. Guze, Warszawa 2002, s. 84.

11 Tamże.

12 M. Stirner, dz. cyt., s. 348.

13 W. Gromczyński, dz. cyt., s. 75.

14 Tamże, s. 72.

15 Tamże, s. 82.

moralny<sup>1</sup>, albo też – idąc za Isaiahem Berlinem – zwraca się uwagę, że w koncepcji Stirnera występuje nihilizm semantyczny<sup>2</sup>.

Grzegorz Sowinski z kolei zauważa, że w tradycji filozoficznej mianem nihilizmu nazywane były rozmaite stanowiska: „solipsyzm, egoizm, idealizm, ateizm, panteizm, sceptycyzm, materializm, pesymizm”<sup>3</sup>. Wyprowadza on też trzy wnioski, które dotyczą sposobu, w jaki używa się terminu „nihilizm”:

1. Terminu tego używa się z reguły w odniesieniu do innych, a nie do samego siebie.
2. Termin ten ma najczęściej pejoratywny charakter.
3. Termin ten służy do określenia tych koncepcji, w których przeważa element negacji lub krytyki.

Można zaryzykować stwierdzenie, że często etykieta „nihilisty” miała po prostu zdyskredytować myśl Stirnera w oczach innych, a używana była przez tych filozofów, którym jego koncepcja się nie podobała.

Trudności pojawiają się też przy przekładzie pierwszego zdania z *Jedynego i jego własności*. To właśnie to zdanie jest często przytaczane na poparcie tezy, że Stirner był nihilistą. W oryginale brzmi ono następująco: *Ich hab' mein' Sach' auf Nichts gestellt*<sup>4</sup>. Jest to niemiecki idiom, oznaczający „mam to gdzieś”, „gwizdź na to”<sup>5</sup>. Zdanie to tłumaczy się najczęściej następująco: „Swoją sprawę oparłem na Nicości”<sup>6</sup>. Tymczasem to samo zdanie można tłumaczyć też nieco inaczej: „Oparłem moją sprawę na Niczym”. Rozwijając tę myśl, można dodać: na Niczym innym niż to, czym jestem<sup>7</sup>. Ponieważ to Ja nazywa świat, Ja tworzy pojęcia, w tym sensie faktycznie stwarza swój świat z niczego, jest bowiem punktem wyjścia. Zgodnie z koncepcją Stirnera jednostka nie tylko sama stwarza świat pojęć, ale również jest twórcą samej siebie. Przy takiej interpretacji w koncepcji Stirnera nie występuje ontologiczna nicość, z której miałby dopiero wyłonić się Jedyny.

Z kolei Ewa Starzyńska-Kościuszko niewłaściwie utożsamia ze sobą pojęcia amoralizmu i nihilizmu moralnego. To drugie pojęcie definiuje ona następująco: „[...] w imię absolutnej wolności jednostki nie tylko odrzuca istniejące wartości, ale neguje całkowicie różnicę między dobrem a złem opartą na innych podstawach niż miłość własna (egoizm) jednostki”<sup>8</sup>. Po pierwsze, Stirner odrzuca istnienie absolutnej wolności. Chyba że jako wolność potraktujemy tu Swojość, jednakże dalsza część wspomnianego wyżej artykułu nie sugeruje, by tak właśnie autorka interpretowała wolność. Po drugie, Jedyny Stirnera jest amoralny, tzn. że nie wybiera między dobrem a złem. Dobro i zło to jedynie idées fixes, dlatego Jedyny podejmuje decyzje poza porządkiem dobra i zła, owo dobro i zło w ogóle go nie interesuje. W dziele Stirnera możemy przeczytać: „W końcu Ja sam jestem Sobie sprawą, a nie jestem ani dobry, ani zły. Dla mnie obydwa słowa nie znaczą nic”<sup>9</sup>.

Natomiast jeśli chodzi o nihilizm semantyczny, można go przypisać Stirnerowi w tym sensie, że to ludzie tworzą pojęcia, a Prawda jest jedynie wytworem wyobraźni. Stirner uznał istnienie tych prawd, które są pod Nim, ale nie nad Nim<sup>10</sup>. Prawdy „pode Mną” to te, które służą indywidualnemu interesowi Jednostki, są przez nią wykorzystywane do osiągnięcia własnych celów. Prawdą „nade Mną” Stirner nazywa wszystkie prawdy, które próbują zniewolnić jednostki, są to tzw. prawdy absolutne. W myśl tej koncepcji kryterium prawdy staje się użyteczność. Prawdziwe są te stwierdzenia, które służą Jedynemu, fałszywe

1 E. Starzyńska-Kościuszko, *Nihilizm moralny. Przypadek Maxa Stirnera*, [w:] *Oblicza nihilizmu*, red. Z. Kunicki, Olsztyn 2001, s. 85–98.

2 I. Berlin, Korzenie romantyzmu: wykłady mellonowskie w zakresie sztuk pięknych wygłoszone w Narodowej Galerii Sztuki w Waszyngtonie, red. H. Hardy, przeł. A. Bartkovicz, Poznań 2004, s. 210–211.

3 G. Sowinski, *Zamiast posłowie: Między nihilizmem a postnihilizmem*, [w:] *Wokół nihilizmu*, red. G. Sowinski, Kraków 2001, s. 264.

4 M. Stirner, dz. cyt., s. 3.

5 Tamże.

6 Tamże.

7 W tym miejscu jedynie zostaje zasygnalizowane istnienie możliwej innej interpretacji wspomnianego zdania. Gruntowna analiza lingwistyczna wykracza poza zakres tego artykułu.

8 E. Starzyńska-Kościuszko, dz. cyt., s. 85.

9 M. Stirner, dz. cyt., s. 6.

10 Por. tamże, s. 427.

zaś są te, które usiłują go zniewolić. Stirner nie neguje więc istnienia języka w ogóle, wręcz przeciwnie – zwraca uwagę na jego użyteczną rolę.

Ostatni zarzut dotyczy niemożności wcielenia w życie koncepcji Stirnera. Maciej Chmieliński zwraca uwagę, że w artykule, który jest odpowiedzią na krytykę *Jedynego i jego własności*, Stirner pisze, iż tak naprawdę Zrzeszenia Egoistów powstają wokół nas każdego dnia. Gdy np. obserwujemy dzieci, które bawią się na podwórku, to widzimy, że w celu zabawy zawiązują one Zrzeszenie Egoistów<sup>11</sup>. Warto jednak spytać, na ile postulat Stirnera, by każdy uświadomił sobie swój egoizm i kierował się w życiu tylko swoją korzyścią, miałby szansę na urzeczywistnienie. Po pierwsze, można odnieść wrażenie, że ludzie boją się stanu, w którym nikt nie będzie im mówił, co mają robić, gdyż musieliby wtedy podejmować wszystkie decyzje samodzielnie. Po drugie, uświadomić sobie egoizm to nie znaczy ślepo podporządkować się swoim żądom. Stirner wprost pisze, że musimy uwolnić się nie tylko od *idées fixes*, ale też od próbujących nas zniewolić żądz<sup>12</sup>. A to niekoniecznie musi być takie łatwe.

### 3. Podsumowanie

Z jednej strony Stirner poddał krytyce pojęcie wolności negatywnej, z drugiej zaś zaproponował, by wolność negatywną zastąpić Swojością. Swojość jako alternatywa dla wolności miałaby umożliwić jednostkom pełny rozwój. Swojość wiąże się z realizacją indywidualnego egoizmu, z dominacją jednostki nad światem rzeczy i pojęć.

Koncepcja wolności, czy raczej Swojości, Stirnera spotykała się wielokrotnie z ostrą krytyką, która często była nierzetelnie przeprowadzona. Przypisywano Stirnerowi poglądy, których nie przyjmował (np. solipsyzm), interpretowano jego słowa w jeden, subiektywny sposób (jak zrobił to m.in. Camus), wyciągano nieadekwatne do całości filozofii Stirnera wnioski (co zrobiła m.in. Starzyńska-Kościuszko). W ostatnim czasie powstaje jednak coraz więcej prac, których autorzy bronią poglądów Stirnera i odpowiadają na sformułowane wcześniej przeciwko nim zarzuty (są to m.in. artykuł Gromczyńskiego i praca Chmielińskiego).

Celem tego artykułu było przede wszystkim pokazanie, że koncepcja Stirnera do dziś budzi kontrowersje. Może to wynikać z faktu, że często komentatorzy myśli Stirnera podchodzą do niej jednostronnie. Krytycy koncepcji Stirnera w sposób negatywny interpretują rozwój jednostki, która mogłaby samodzielnie wybrać, kim chce być, zakładając *implicite*, iż ludzie są z natury źli i tylko zewnętrzny przymus jest w stanie okiełznać jednostkę. Zwolennicy jego koncepcji z reguły koncentrują się na opisie swobodnego, niezależnego od świata pojęć procesu rozwoju jednostki, w którym jednostka stwarza siebie taką, jaką chce być, czasami pomijając, że może chcieć być każdym: zarówno opiekunem, jak i katem.

11 M. Chmieliński, *Max Stirner: jednostka, społeczeństwo, państwo*, Kraków 2006, s. 190.

12 „*Swój własny* staje się dopiero wtedy, gdy ani żadna inna siła (Bóg, ludzie, zwierchnicy, prawo, państwo, Kościół) nie ma Mnie w swej władzy, ale ja sam...” M. Stirner, dz. cyt., s. 198.

## Streszczenie/Summary

### **Kontrowersje wokół Stirnerowskiej koncepcji wolności**

W pierwszej części artykułu Autorka przedstawia zwięźle koncepcję wolności Stirnera opisaną przez niego w jego najważniejszym dziele *Der Einzige und sein Eigentum (Jedyny i jego własność)*. W drugiej części artykułu Autorka koncentruje się na zarzutach wobec Strinerowskiej koncepcji wolności. Po pierwsze przedstawia główne argumenty krytyków, a po drugie argumenty sformułowane przez Karla Löwitha i Alberta Camusa, którzy zarzucali Jedynemu Stirnera egoizm i brak moralności. Poza tym uwydatnione zostaje filozoficzne stanowisko przypisywane Strinerowi (solipsyzm i nihilizm). Celem artykułu jest pokazanie różnych sposobów ujmowania koncepcji Stirnera oraz tego, że do dziś budzi ona kontrowersje.

**Słowa kluczowe:** Max Striner, Jedyny, egoizm, koncepcja wolności, kontrowersje, polemiki.

### **Controversy over Stirner's conception of freedom**

In the first part of the article the author briefly presents Stirner's conception of freedom. Only the most important parts of his main work *Der Einzige und sein Eigentum (The Ego and Its Own)* are described. In the second part of the article the author concentrates on objections on Stirner's conception of freedom. Firstly, general arguments are presented, and secondly, the arguments expressed by Karl Löwith and Albert Camus. Also, the philosophical doctrine assigned to Stirner (solipsism and nihilism) is emphasised. The aim of the article is to present different points of view and thus, to show that there is still controversy over Stirner's conception of freedom.

**Key words:** Max Stirner, the Self, egoism, conceptions of freedom, controversy, polemics.